Nr. 185. w Sobotę **dnia 9. Sierpnia 1856.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Tryest, 1. Sierpnia. — Z Konstantynopola donoszą: Flotyla Howston Stewarts wypłynęła na morze Czarne, ale, jak żurnal konstantynopolitański dodaje, tak długo tam pozostanie, dopóki Rosya posiadająca dotąd Kars i wyspy wężowe, nie dopełni i w tym względzie warunków układu pokojowego.

Kopenhaga, 6. Sierpnia. — Domy bankierskie pp. Suhr, Adler, Ryau, Lehaire, Hohn, Braberg, Hannover i Melchior zamierzają utworzyć bank prywatny i wydali w téj mierze odezwy. Kapitał banku mają 6 milionów talarów stanowić, z których półmiliona każdy przedsiębiorca podpisuje.

Berlin, 8. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać księdzu Zedel w Rothenschirmbach w powiecie Querfurtskim, order orła czerwonego 4. kl., jako i procederownikowi panu Janowi Henrykowi Piotrowi Best w Herbede w pcie Bochumskim. powszechną oznakę honorową; niemniéj zamianować radzcę apellacyjnego sądu Hellweg w Kolonii prezydentem sądu ziemiańskiego w Düsseldorfie; i dotychczasowego pomocniczego prokuratora, asessora sądowego Lentzke prokuratorem przy sądzie powiatowym w Lukau.

Francya.

Paryż, 4. Sierpnia. — Monitor ogłasza obszerny raport ministra sprasprawiedliwości do cesarza względem rezultatów administracyi cywilnego i prawodawstwa kupieckiego z 1854. Procesów cywilnych było w tym roku tyle, ile w roku 1853; procesa handlowe znacznie się powiększyły, procesów o bankructwo było 3691, gdy w roku 1853 tylko 2305.

— Monitor donosi, że, gdy Pelisier przybył do Marsylii, znalazł tam list od cesarza, w którym wyniesiony jest na godność książęcą.

— Depesza z Marsylii z 4. m. b. donosi, urząd burmistrzowski miasta Marsylii ogłosił obwieszczenie, w którem donosi, że marszałek Pelisier dziękuje za przyjęcie, jakiego w Marsylii doznał i że chętnieby jeszcze dzień jeden pozostał, gdyby go nie była powołała depesza telegraficzna do Plombières. Dziś rano wyjechał marszałek do Lionu, gdzie stanie z południa o 5.

— O powrocie cesarza do Paryża nic dotąd nie wiemy pewnego; oczekiwany jest 8. m. b. w Lunewille.

— Patrie dzisiejsza poświęca kilka uwag zjazdowi w Cieplicach monarchów, cesarza austryackiego, króla pruskiego i króla saskiego, i mówi między innemi: Zjazd największych monarchów związku (bundu) i króla saskiego, reprezentującego najwłaściwiéj Niemcy, był potrzebnym w skutek różnych zawikłań, które się zrodziły na drugiéj stronie Renu w czasie wojny wschodniéj i od czasu ostatecznego uregulowania interesów europejskich. Zdaje się, że jest przeznaczeniem, rozwiązać niektóre ważne kwestye, tyczące się obecnego ukonstytuowania bundestagu.

— Z raportów z Madrytu dowiadujemy się, że O'Donnell zawezwał wszystkich komendantów wojskowych do złożenia mu szczegółowego sprawozdania o prowincyach.

— W Madrycie czynią przygotowania do wielkiéj uroczystości wojskowéj, mającéj się odbyć w pierwszéj połowie Września i nastręczyć królowéj spobność do rozdania nagród między żołnierzy i oficerów, którzy się w walce w Madrycie odznaczyli.

— Cesarz wróci, jak korespondent gazety kolońskiéj donosi, 10. m: b.; miał on się zdecydować na podzielenie ministerstwa wychowania na dwa wydziały. Marszałek Villaux oświadczył się w raporcie do cesarza przeciw temu w mocnych wyrazach, na co mu cesarz odpowiedział: »Strwóż pan, panie marszałku, męża, któryby za równo był miłym uniwersytetowi i duchowieństwu, a natychmiast mu oddam portefeil.«

— Meyerbeer przesłał na korzyść powodzią dotkniętych 1000 fr.

Paryż, 5. Sierpnia. — Monitor donosi, że cesarz wróci 9. m. b. do St Cloud. — Monitor z 6. m. b. donosi; że cesarz ostatniego poniedziałku przyjmował komitet towarzystwa dla budowli w Plombières.

— Journal des Débats ogłasza także ciekawy artykuł starający się dowieść, że w ostatnich wypadkach hiszpańskich królowa tylko użyła prawnie i regularnie swéj prerogatywy. Oddać jednak należy sprawiedliwość, że Journal des Débats z trudnością wywija się z tego niebezpiecznego założenia. Możeby bardziéj się powikłał ów dziennik, gdyby go się zapytano, czy tak zawsze pojmował i tak zawsze pojmować myśli wykonywanie konstytucyjnych prerogatyw korony; dla stronnika parlamentaryzmu odpowiedź na to pytanie byłoby drażliwą. Zresztą Journal des Débats przypuszcza chyba że jego czytelnicy nie znają ostatnich wypadków w Hiszpanii. Chce najprzód wykazać, że O'Donnell i jego koledzy ożywieni są chęciami jak najbardziéj liberalnemi; wprawdzie są dyktatorami, ale do tego zmuszają ich okoliczności; ale czyż któremu dyktatorowi zbywało kiedy na podobnéj wymówce? Prawda, że Débats dodaje, iż ministrowie pragną jak najgoręcéj przedstawić swe postępowanie pod wyrok reprezentacyi narodowéj, regularnie ukonstytuowanéj. Débats powinien powiedzieć, co rozumie przez wyrazy »regularnie ukonstytuowaue.« W téj chwili w Hiszpanii charater ten posiadają tylko kortezy ustawodawcze, tych rozwiązanie już zostało ułożoném; prawie urzędownie doniesiono, że kortezy te więcéj się nie zbiorą. Ministrowie tedy postępowanie swe poddadzą pod wyrok nowych kortezów; ale jakże te będą? wybranemi kortezy ustawodawcze nie zatwierdziły jeszcze prawa wyborczego, potrzeba będzie zatém utworzyć reprezentacyą narodową na zasadzie prawa nadanego przez gabinet, którego działania mają być przez tę reprezentacyę sądzone. Czyż Débats podobną reprezentacyę będzie uważał za regularnie ukonstytuowaną? Czyż będzie dowodził że nadanie praw organicznych, bez żadnéj innéj sankcyi jak wola ministrów, nawet wola królewska, stanowi proste wykonanie prerogatyw konstytucyjnych; że to jest położenie regularne, w którém nie należy widzieć ani rewolucyi, ani kontrrewolucyi, ani zamachu stanu? Assemblée daleko jest loiczniejszym od Débats, żąda bowiem od O'Donnella, by po prostu przywrócił to co było przed rewolucyą z 1854; ponieważ zaś wówczas sam O'Donnel rewolucyę zrobił, domaga się od niego by ustąpił miejsca innym. Ale w roku 1854 ludzie rządzący, pod pozorem że konstytucya z 1854 potrzebowała reform, zawiesili ją, starając się za pomocą przejść mniéj więcéj zręcznych, powrócić Hiszpanię do systematu usuniętego ze śmiercią Ferdynanda VII. Journal des Debats dziś to przyznaje, chociaż w 1854 zajadle bronił ministeryum Sartoriusa. Mówi daléj, że Espartero i O'Donnell równie są drogimi królowéj; zdaje się jednak, że ani jeden ani drugi tem się poszczycić nie mogą; raczéj obaj równie są jéj nie mili, używa ich za narzędzia, które skruszy gdy może; jéj sympatye są gdzie indziéj.

(Kor. Cz.) Paryż, 27. Lipca. — Od pierwszéj chwili pojawu zmiue zaszłych w Hiszpanii, nie było tajném nikomu, że rząd francuski poklaskiwać będzie upadkowi Espartery i jego stronnictwa nieumiejącego podołać trudnéj roli jaką sobie obrało. Dzienniki w pół oficyalne wyraźnie się zaraz oświadczyły za O'Donnellem i potępiały wszelkie rnchy przeciwne zaprowadzającemu się porządkowi rzeezy. Sam Monitor dłużéj tylko zachował milczenie, i dopiero kiedy część wojska wysłanego ku Pyryneom zajęła swe stanowiska nadgraniczne, w numerze dzisiejszym przemawia w sposób nieprzyjmujący dwuznacznego tłumaczenia. Jasno i wyraźnie powiada, że rząd francuski rad widzi usiłowania marszałka O'Donnella w zaprowadzeniu *(sans coup d'état)* porządku rzeczy w Hiszpanii téj pierwszéj i niezbędnéj podstawy wolności. Jemu należy się chwała że w chwilach bezrządu potrafił nie tylko uorganizować wojsko ale jeszcze natchnąć go uczuciem powinności, karności i przywiązaniem do władzy. Spodziewa się, że zaszłe wypadki położą nareszcie koniec powtarzanym bezustannie pronunciamentom, któreby doprowadziły Hiszpanią do stanu w jakim znajduje się Ameryka południowa, gdzie trudno dostrzedz patryotyzmu, uczuć obywatelskick, lub wznioślejszych widoków, tylko garstka jenerałów wydziera sobie nawzajem władzę z pomocą żołdactwa ujmowanego zawsze próżnemi obietnicami. Pomimo to jednak niema wątpliwości i lord Palmerston słusznie się spodziewa, że rząd francuski niewda się zbrojnie w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, zresztą niebędzie nawet gwałtownéj konieczności, bo wedle ostatnich wiadomości pewniejszych niźli te jakie mieliśmy dotychczas, rychło wszystko się zakończy z upadkiem Saragossy. Jen. Echague urządził komunikacyą telegraficzną w Alagon nieopodal od Saragossy i doniósł konsulowi francuskiemu w S. Sebastian, że powstańcy żądali pięciodniowego zawieszenia broni , które im udzielone zostało, że jen. Dulce przybył tam z Madrytu i że część wojska oświadczyła się już za O'Donnellem. Jen Ruiz dowodzący w Zyronie i Henriquez Clement deputowany jeden z przywódzców powstania w Madrycie schronili się do Francyi, wczoraj poddała się Jaca. Konspiracya w Walencyi spełzła na niczém: a gdy Walencya, Katalonia i Aragon tak zwane *Coronilla d'Aragon* decydujące zawsze o losach każdéj insurekcyi hiszpańskiéj uspokojone zostaną, reszta kraju przyjmie bezopornie nowe rządy.

Jakie będą te nowe rządy? w czyjem ręku zostanie ich kierunek? jak długo trwać będzie krwawo okupiony porządek rzeczy? Jest to pytanie nie lada. Nad rozwiązaniem jego pracują zapewnie gabinety francuski i angielski. Przybyły do Paryża hr. Parsigny w zamiarze udania się do Vichy zaniechać musiał dalszéj podróży i czeka na powrót cesarza. Powołany został z Madrytu p. Turgot minister francuski, któremu przypisują wielki wpływ w zaszłych wypadkach, miejsce jego zastąpi pierwszy sekretarz ambasady p. Comminge-

Guitat. Królowa hiszpańska dała rozkaz marszałkowi Narvaez, aby pozostał w Paryżu.

Lord Palmerston jak wyżéj wspomniałem oświadczył w parlamencie, że jest przekonany, iż cesarz Napoleon zachowa neutralność w sprawach hiszpańskich, albowiem doświadczenie uczy, iż wszelkie wdanie się obce było dla monarchów jego poprzedników mniéj więcéj szkodliwem, a dziennik Times wchodząc w opinią ministra dodaje, że byle Hiszpania postępowała z Anglią przyjaźnie; mniejsza o to czy naśladować zechce kształt rządu zaprowadzonego we Francyi, czy formę konstytucyjną angielską. Nam się wdawać nie należy, a bardziéj jeszcze Francyi, kiedy jak się pokazuje, w Madrycie ku podobnym jéj instytucyom nakłaniają się umysły. Tylko zastrzegamy sobie nawzajem jednakie postępowanie polityczne, gdy nadejdzie chwila po obaleniu zaprowadzonego rządu, aby nie były stawiane przeszkody reakcyi liberalnéj. Times już widać nie ufa długotrwaniu nowéj budowy i wcześnie przyspasabia zapewne materyały do innéj. Espartero mieszka w Madrycie przy ulicy de la Greda 24.

Dwa dni temu Monitor wojska a za nim dziś inne dzienniki powtórzyły wiadomość o stanie siły zbrojnéj hiszpańskiéj. Jéj skład jest następujący: 19 pułków piechoty o trzech batalionach, 7 piechoty lekkiéj o dwoch batalionach, 3 bataliony strzelców królowéj, 5 pułków ciężkiéj jazdy o czterech szwadronach, 1 pułk huzarów, 8 lekkiéj jazdy, 5 artyleryi pieszéj, 3 brygady artyleryi konnéj, 6 oblężniczéj, 1 pułk inżynierów, 6 kompanij roboczych. Prócz tego gwardya liczy 1 bat. halabardników, pułk grenadyerów konnych, kirasyerów, strzelców, ułanów każdy o czterech szwadronach, 2 baterye artyleryi konnéj, 3 pieszéj, 4 pułki grenadyerów pieszych o dwoch batalionach, razem 150,000 żołnierza, rozdzielone na 12 dywizyj; w téj liczbie niezajęte wojsko kolonialne.

Książę Ludwik Lucyan Bonaparte zapewne nieprzewidując zajść mających wypadków w Hiszpanii, udał się w celu nauczenia się baskijskiego języka do północnych jéj krajów; 19. Lipca był w Irun na solennem nabożeństwie, ztamtąd udał się do kąpieli morskich w S. Sebastian, ale zaledwie stanął w hotelu Joachima Beraza, otrzymał rozkaz od cesarza Napoleona powrotu do Francyi.

Dzienniki madryckie jako dowód wielkiego zaufania dla nowéj władzy przytaczają ważny fakt, że dyrekcya ruchomego kredytu hiszpańskiego ofiarowała jéj swe posługi. Trzeba tylko dodać ten jeszcze szczegół, że markiz Peralez wiceprezes rady administracyjnéj tegoż kredytu, mianowany został przez O'Donnella alcada-major czyli pierwszym merem miasta.

Na zakończenie opowiadań spraw hiszpańskich dodać trzeba, że cesarzewicz francuski postanowieniem zapadłem jednomyślnością głosów wszystkich apoderados, reprezentantów, miasteczek, gmin, wsi biskajskich uznany jest rzeczywistym obywatelem téj prowincyi. Dawniéj szukano wpływu przez związki małżeńskie, dziś otwiera dla nich pole w zdarzonéj potrzebie prawo obywatelstwa. Czas pokaże co trwalsze.

Marszałek Pelissier lada dzień spodziewany w Marsylii. Ostatnią ucztę wyprawił dla niego poseł angielski Stratford Redcliffe na dniu 19. Lipca. Wielki ten mąż stanu i biegły polityk, dla skołatanego zdrowia i podeszłego już wieku ma zamiar z końcem tego roku żądać dla siebie zastępcy. Na to jego postanowienie wpływa także osobiste jego przekonanie, że naród angielski nie dość ocenia położone przezeń na Wschodzie posługi dla kraju.

Hrabina Kisielew, jak zaręcza Le Nord, w kasynie badeńskiem dnia 22. Lipca ułatwiła poznanie się hr. Nesselrode z hr. Walewskim. Jeżli to nazwać można mięszaniem się w politykę, zaręczamy, że to jest pierwszym i ostatnim jéj aktem, albowiem stałem jest jéj postanowieniem zachować w téj mierze zupełną neutralność i pozostać w zakresie dotychczasowych stosunków.

Wszystkie legacye i dzienniki tutejsze otrzymały przesłaną sobie: Protestation du seul et veritable prince de Monaco (Ch. Louis, Henri-Maxence, Marquis de Grimaldi d'Antibes etc.) contre le faux Prince de Monaco (Charles Guyon de Matignon) appel à l'opinion publique, à S. M. le Roi de Sardaigne et aux cinq grandes puissances, z godłem pożyczonem od Bossueta: *Il n'y a point de droit contre de droit.*

(Kor. Cz.) Paryż, 28. Lipca. — Podczas mojéj niebytności w Paryżu wytoczyła się, z powodu interpelacyi lorda Lyndhurstta, ważna polemika w dziennikach angielskich. Należy o niéj choć parę słów nadmienić, skoro dotąd nikt o niéj ani słowa nie doniósł. Interpelacya lorda Lyndhursta i odpowiedź lorda Clarendona, dała powód Timesowi do napisania artykułu, który mogłby tylko napisać Le Nord i jego sprzymierzeńcy. Morning Herald dziennik torysowski odpowiedział Timesowi i wystawił następstwa jego niedorzecznéj opinii. Co do lorda Clarendona, związał go bez ogródki z lordem North, ministrem r. 1772 i lordem Palmerstonem, ministrem 1831. Morning Herald powstał na politykę rządową, wykazał jéj niebezpieczeństwo i oskarżył lorda Clarendona o prowadzenie się nie według potrzeb narodowych, lecz według względów osobistych i opłakanéj rutyny. Morning Heralda zwała wyraźnie na Anglią zły obrót ostatniéj wojny. Dodaje nadto, iż ma dowody najwyższéj wierzytelności i autentyczności, że tylko Austrya rzeczy dobrze widziała i że na początku wojny zrobiła kategoryczną propozycyę, którą zamiast przyjąć, Anglia skłoniła Francyą do wyprawy krymskiéj. Artykuł Morning Herald jest z dnia 17. t. m. i znajduje się w przedruku w Galignami's Messengier z dnia 18. Twierdzenie Morning Heralda, potwierdził dawniéj p. Drouyn de Lhuys w rozmowie z jenerałem C. a teraz potwierdza je ustnie hr. de Montalembert, zapewniając, że ma na to niezaprzeczonne dowody.

Parlament angielski jutro zakończy swe czynności. Był on tego roku małomównem i możnaby go nazwać sejmem niemym, ale bo wypadki były ważne i wymagały milczenia. Parlament mówił tylko wiele o Włoszech, mszcząc się na Francyi za pokój. Było to biczowanie drugiego po plecach trzeciego. Anglia reorganizuje swą armią. Książe Cambridge, nowy minister wojny zaprowadza w niéj liczne ulepszenia. Toż samo robi się na flocie. Anglicy przerazili się widząc, że mogą powołać do służby tylko 45,000 majtków, kiedy Francya może ich powołać 90,000.

Wrażenie jakie zrobiły w Paryżu wypadki hiszpańskie zmusiły cesarza do ogłoszenia o nich artykułu w Monitorze. Ogłoszony artykuł jest wyrażnie pióra cesarza. Cesarz zaprzecza w nim, aby wypadki hiszpańskie równały się *coup d'état*, daje o *coup d'état* swoją teoryą, mówi przeciw anarchii, ale zarazem i przeciw dospotyzmowi i dodaje, że Francya żyje zasadami r. 1789. Artykuł cesarski znalazł dobre przyjęcie nie tylko w Debatach, lecz w Siecle i la Presse. Francya radaby, aby w Hiszpanii dotknięto Anglią, ale pamięta zarazem o wolności. Monitor donosi, że cesarz przywołał do Francyi księcia Ludwika Lucyana Bonapartego, podróżującego po Hiszpanii. Inne źródła zapewniają, że cesarz przywołał do Paryża hr. de Turgot. Cesarz umywa więc ręce i nie chce, aby na niego wypadki hiszpańskie zrzucono. Mówią, że czyni podobnie w skutek przedłożeń lorda Cowley i noty lorda Clarendona. O interwencyi i jéj następstwach pod względem przymierza, nie może być mowy w téj chwili. Potwierdza się jednak, że korpus obserwacyjny będzie liczył więcéj niż 25,000 ludzi. Wielki ruch panuje obecnie w armii francuskiéj, drogi żelazne przewożą pułki z miejsca na miejsce. Co do wypadków hiszpańskich, wiadomości które o nich odbieramy są jeszcze dwuznaczne. Zdaje się, że powstanie saragoskie nie jest tak silnem jak zrazu mówiono i pisano, ale z drugiéj strony zdaje się, że jenerał O'Donnell nie pokazuje głowy politycznéj i że z rad korzystać nie umie. Karliści hiszpańscy radują się i mniemają, że wypadki obrócą się na ich korzyść, ale na to nie zezwoli ani Francya ani Anglia. W dzisiejszém położeniu rzeczy, wypadki hiszpańskie nie mogą wywrzeć zwykłego wpływu na Włochy, bo Austrya i Francya są zbyt czujne i gotowe.

Cesarz ma wrócić do Paryża dopiero w końcu bieżącego tygodnia. Hrabia de Persigny nie znajduje się u wód Vichy, lecz u wód niemieckich. Obecność w Niemczech hrabiów Morny, Persigny i Walewskiego jest znacząca.

Pan Ludwik Enault pisarz Constitutionnela i Pays odebrał od ministra oświecenia misyę do Węgier. Ma on niebawem Paryż opuścić.

Koronacya cesarza Aleksandra II. w Moskwie wiele zajmuje ambasady paryskie, tak pod względem personalu i wystawności, jak pod względem handlowym i politycznym. Być może, że skończy się na malem. Jeżeli, na co się zabiera, Hiszpania nie zmieni sytuacyi, Europa może używać długiego pokoju i oddać się samemu życiu ekonomicznemu.

Cesarz rozkazał utworzyć eskadrę ewolucyjną, złożoną z 8 okrętów i 3 fregat parowych, pierwsza dywizya téj eskadry dowodzona przez wiceadmirała Trechouard, będzie się formować w Tulonie, a druga, dowodzona przez wiceadmirała Penaud w porcie Brest.

Składki na dotkniętych powodzią wynoszą już 6 milionów fr. Lord major loudyński przysłał razem 600,000 fr. ale nie jest to jeszcze koniec.

Wczorajszy Times zamieścił korespondencyą z Krymu, w któréj znajduje się opis cmentarzy sprzymierzonych. Cmentarze angielskie mają być najozdobniejsze. Na cmentarzu wieży Małachowéj, mieszczącym tak Francuzów jak Rosyan, znajduje się następujący napis:

Unis pour la victoire,
Réunis après la mort,
Du soldat c'est la gloire,
Du brave c'est le sort.

Siècle zawiadamia, że jutro w kościele ś. Pawła na przedmieściu ś. Antoniego odbędzie się nabożeństwo za poległych w dniach lipcowych 1830 r. Jest to jedyna pamiątka czasów minionych, na którą rząd patrzy przez szpary. Francya żyje samem życiem materyalnem. Rada municypalna paryzka zakłada ekonomiczny piec chlebowy. Fabrykanci zakładają na Cours la Reine stałą wystawę narzędzi rólniczych. Cieśla Vesler bawi publiczność pokazując wiejskie domy drewniane, które składa w przeciągu półtora dnia. Rząd zbiera komisyę, która ma się zatrudnić rozpatrzeniem taryf celnych i odpowiedzieć na skargi fabrykantów lękających się zniesienia ceł zakazowych. Objaśnienie fabrykantów i zniesienia taryf jest rzeczą ważną dla rządu, bo daje mu nanadzieję skłonienia Anglii do zniżenia taryf celnych na wino francuskie. Obecnie rząd angielski opiera się zniżeniu cła na wino zarzucając Francyi trzymanie się dawnego systemu. Reforma sir Roberta Peela jest może główną przyczyną dzisiejszéj drogości życia we Francyi. Zboże, jarzyny, owoce, drób, zwierzyna, wszystko to idzie teraz do Anglii przez porta kaletańskie. Zyskują na tem rólnicy, ale tracą wewnętrzni konsumenci. Gdyby Anglia zniżyła cło na wino francuskie, wino znacznieby zdrożało we Francyi.

Szambelaństwo rosyjskie ma od niejakiego czasu nieszczęści. Temu kilka miesięcy, szambelan P. znany dobrze w Paryżu poderznął sobie gardło. Dziś szambelanowa Diwow mieszkająca w Grenelle pod Paryżem skarzy się, że jeden lekarz zabrał jéj podstępem majątek. Sąd nie dał jéj racyi i uwolnił lekarza.

Doniosłem już o budowaniu w Paryżu małych kościołków katolickich i o skutku tego na życie religijne miasta. Skutek musi być dobry i taki jak nadmieniłem skoro rada municypalna postanowiła zbudować sześć nowych podobnych kościołków. Zdaje się pewnem, że kościół Assomption stanie się parafialnym. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, niewiadomo co się stanie z nabożeństwem polskiem, które odprawia się w niedzielę w tem kościele. — Skończyła się sprawa sukcesyi po p. Pescatore. Sukcesorowie ją wygrali. W toku rozpraw, prokurator cesarski odczytał list, który odebrał od kardynała Donnet, mniemanego autora ślubu pana Pescatore, a w którym kardynał zrobił wyznanie uszanowania dla praw krajowych dotyczących cywilnego małżeństwa, List był potrzebny, bo opinia źle tłumaczyła wpływ kardynała i duchowieństwa na wolę zmarłego milionera.

Onegdajszego wieczora mieliśmy grad i nadzwyczajną nawalnicę w Paryżu. Wyższe ulice zamieniły się w rzeki a niższe w jeziora. Przez kilka minut ziemia była prawie białą od gradu.

Austrya.

Wiedeń, 4. Sierpnia. — Dnia 1. Sierpnia wyglądają w Paryżu za pośrednictwem Austryi załatwienie sprawy neapolitańskiéj, i jako najpierwszy znak tego być ma amnestya ze strony Neapolu mająca nie tylko zwiastować zapomnienie win przeszłości, ale i przywrócić, jak mówią, dobra i urzędy ułaskawionym.

— Pruski minister handlu pan Heydt i minister saski prezydent p. Beust przybyli tu w sobotę. Hr. Koller udaje się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Bukarestu.

— Pobyt króla greckiego w stolicy naszéj, przyczynił się widocznie do sprostowania interesów Grecyi, i mogę panu donieść, iż wkrótce wyjdą z kraju tego wojska obce.

Włochy.

Turyn, 31. Lipca. — Dowiadujemy się właśnie, że król neapolitański podpisał w dniu 28. Lipca kilka akt łaski na korzyść politycznie skazanych.

Hiszpania.

Z Madrytu pod dniem 31. Lipca donoszą: W Geronie przez spalenie papierni ogromny powstał ogień, który przypisują zbiegłym z Barcelony i w okolicy wałęsającym się powstańcom. Nareszcie zaczynają wierzyć, że pożary w Hiszpanii są dziełem tajnego towarzystwa, w którem się ukrywa element klerykalny pod płaszczykiem idei socyalistycznych. Przed kilku dniami zdybano trzynastoletnie dziecko, które podpalało zboże na polu w pobliżu miasta Santarevia. Zaprowadzone do Valadolid i przesłuchane, oświadczyło, że uczyniło to z poduszczenia człowieka, który mu dał pieniądze, jakich ma jeszcze kilka.

— Jenerał San Miguel obstaje przy swojem uwolnieniu ze służby jako jenerał kapitan halabardystów; Concha pewno będzie jego następcą.

— Rząd polecił uwolnić demokratycznego deputowanego pana Orense, którego ujęto w Valencyi. — Biskup Urgel wypędzony do Majorki, przywołany został.

— Organ O'Donnella donosi wedle telegraficznych wiadomości nadeszłych do rządu: że trzech członków junty w Saragosie przybyło znowu do jenerała kapitana Dulce naradzić się względem wkroczenia wojska królewskiego do Saragosy. Nie ulega wątpliwości, że deputacya ta żąda całkowitego uwolnienia od prześladowania i kary tych wszystkich, którzy w powstaniu w mieście mieli udział. Warunki te rząd chętnie przyjmie. Pokazały się atoli trudności co do innych warunków, które atoli załatwić się spodziewają. W Aranjuez i Gwadalajara rozbrojono gwardyę narodową.

— Zdaje się, że jenerał Narvaez będzie reprezentował Hiszpanią przy dworze francuskim; panu Olozaga dają poselstwo w Londynie. Podług postępowania jakiego się był w ostatnich czasach chwycił ten progresista, nie można wątpić, że przyjmie to ważne stanowisko. Poseł hiszpański w Londynie pan Gonzales, użytym będzie na wyższą posadę w sądownictwie. Zgodzono się podobno już, na jakich podstawach ma być utworzona rada państwa, i wkrótce instytucya ta rozpocznie swe urzędowanie.

— Korzystając z chwilowego zawikłania, tworzą się wszędzie bandy opryszków, niepokojących trakty. Pan Orozco, obrany podjenerałem kapitanem Granady, w drodze na swoje miejsce przeznaczenia napadnięty został od zbójców, złupiony i zbezczeszczony; również złupiono w drodze do Francyi jenerała Villahermana, dawniejszego jenerała kapitana Valencyi.

— Demokratyczny deputowany markiz d'Albaida schwytany w Valencyi, na rozkaz rządu puszczony został na wolność.

— Artykuł w Monitorze paryskim zamieszczony o wypadkach hiszpańskich, wzniecił tu niemało sensacyi. Nawet ci, którzy nie dzielą wyrzeczonego tam zdania i sposobu zapatrywania się na wypadki, przyznają artykułowi temu sprawiedliwość, że nie przekręca faktów jak to inne pisma francuskie czynią. Zapewniają tu, iż artykuł ten cesarz przesłał do Paryża, aby czem prędzéj oddrukowano go jako odpowiedź na gadaniny co do interwencyi francuskiéj.

— Depesza z Madrytu z d. 2. Sierpnia wieczór donosi: W całem królestwie spokojność. Milicya w Saragosie rozbrojona, zbiegłe bandy w góry znikają. Espartero wyjeżdża jutro do Logrono. Pan Ygarata zastępuje Luzuriaga jako minister sprawiedliwości.

Inna depesza z Madrytu z 3. Sierpnia donosi: Publiczne fundusze podnoszą się szybko. W Saragosie mianowano nową radę miejską i nową deputacyą prowincyonalną.

— Dodatek nadzwyczajny do gazety madryckiéj z 3. Sierpnia, zawiera następujący urzędowy artykuł: Minister prezydent i minister wojny otrzymał od jenerała kapitana z Aragonii następującą depeszę telegraficzną z Saragossy z dzisiejszéj daty 1½ godziny: Właśnie wkroczyłem do miasta, gdzie byłem przyjęty zwykłemi oznakami honoru. Milicya narodowa składa właśnie swoją broń w ręce komendantów, którzy ją w całości złożą. Największy spokój panuje w mieście i jeżeli Wasza Excellencya za rzeca stósowną uważasz mogę odesłać przybory oblężnicze. Wojska które nadciągnęły były z Katalonii i Walencyi wróciły do swych dystryktów. Zamianowałem brygadyera Burunaga tymczasowo drugim komendantem.

— Nowa władza miejska poświęca się głównie pytaniu żywności. Starania jéj tyle przynajmniéj odniosły skutku, że mimo ciągle podnoszących się cen zboża, chleba po dawnéj cenie dostać można.

— Gazeta rządowa ogłasza rozmaite dekreta; między innemi odsuwa z posady jenerała Valdez, jako członka najwyższego sądu wojennego i marynarki; inny dekret odbiera jenerałowi Ruiz, komendantowi z Gerony, rangę wojskową, jego posadę, honory i ordery, oddając go pod sąd wojenny za opór przeciw rządowi okazany. Malaga się poddała bez wystrzału.

Turcya.

Konstantynopol, 23. — Długi czas niesłyszano nic o projektowanych kolejach żelaznych w Turcyi, nareszcie donosi Presse d'Orient, że Turcya postanowiła utworzyć w ministerstwie spraw wewnętrzeych wydźiał budowniczy złożony z inżynierów francuskich.

Konstantynopol, 25. Lipca. — Pożar w Salonice jest ciągle przedmiotem zajęcia codziennego; tem bardziéj, że rozmaite polityczne wywodzą kombinacye z tego faktum, że u kupca greckiego, Skilizzi, znanego z uczuć patryotycznych, znaleziono tyle prochu, który będzie miał, mówią, służyć do nowego powstania Greków przeciw Turcyi. Z powodu téj wielkiéj masy prochu całe miasto prawie w perzynę obrócone, a wiele osób znamienitych zostało rannych.

Z Konstantynopola pod dniem 25. Lipca donoszą, że 24. b. m. odbyła się rada ministrów w kwestyi fianansowéj.

— Kwestya co do wysp wężowych jeszcze nieroztrzygniona. Admiralicya postanowiła była tam wysłać wysokiego urzędnika z kilkuset ludźmi i tę małą garstkę Rosyan z tamtąd wypędzić. Przeciw temu oparto się. Udowodniono, że niechcąc nadwerężać praw monarszych Turcyi, wyspy te należą do Księstw Naddunajskich, ponieważ Turcyi nie wolno mieć załogi ani w Mołdawii, ani w Wołoszczyznie, byłoby to działać przeciw traktatom, gdyby Turcya chciała mieć załogę na tych wyspach.

Z Krymu donoszą, że plackomendant rosyjski Homutow wydał rozkaz szanowania pomników postawionych na cześć zmarłych sprzymierzeńców. Rodziny z Bałakławy i Kamiesza wzywają się do powrotu celem wykazania swych własności, aby przedsięwziąść przebudowanie domów wedle planu podanego przez inżyniera cywilnego i wojskowego. Daléj ustanowiono ścisłe ceny żywności. Na wzgórzach Inkermanu wytknięto obóz na 6000 ludzi, mający zapewne stanowić załogę téj części Krymu.

Z Galaczu pod d. 18. Lipca donoszą, że komisya ustanowiona do oznaczenia granicy bessarabskiéj, wróciła do Belgradu nie zgodziwszy się na to, czy Belgrad ma do Rosyi czy też do Turcyi należeć. Komisarze francuski, angielski, austryacki i otomański, są za przydaniem Belgradu do Turcyi.

— Inne wiadomości z Konstantynopola pod 25. Lipca donoszą: że archiwa poselstwa rosyjskiego nadeszły 23. Lipca do Konstantynopola. Poseł rosyjski p. Buteniew oczekiwany jest 25. lub 26. t. m.

Z Bukaresztu pod d. 26. Lipca donoszą do Independance belge: Wielki logotet Konstantyn Soutza byłby powiększył liczbę ofiar brutalstwa żołdateski kroackiéj. Wracając bowiem późno w noc znalazł na podwórzu domu swego podoficera austryackiego i zapytał go, czego tu chce. Ten odpowiedział: kwatery. Na to odrzekł logotet: złą sobie obrałeś godzinę; na co uderzył go podoficer w głowę pałaszem zadając mu głęboką ranę. Raniony przez 48 godzin znajdował się między życiem a śmiercią. Nadmienić należy, że podoficer nie mógł się mylić w randze pana Soutza, bo wracający z wieczora miał na sobie bardzo odznaczające go ordery.

— Od granic Czarnogórza piszą do gazety zagrzebskiéj pod d. 14. Lipca: W d. 11. m. b. ludzie z Kuczi widząc, że naprózno liczą na posiłki tureckie, widząc, że niepodobna im bronić swych domów przeciw sile Czarnogórców, tem bardziéj, że serdar Cerowicz od góry Kom w 1800 ludzi ich pozycyj zagroził, opuścili szańce i ratowali się ucieczką. Czarnogórcy wkroczyli do opuszczonéj przez obrońców osady, wymordowali wszystko co im pod rękę wpadło bez uwagi na wiek i płeć, i zrabowali domy nieszczęśliwych Kuczian. Można sobie łatwo wystawić jak gospodarowało to niekarne żołdactwo; z Kuczi pozostały tylko popioły i pustynia; co nie zostało zamordowane, uciekło na terytoryum tureckie; 2000 karabinów Czarnogórcy zdobyli. Trzody wprzód odprowadzone były do pobliskich wiosek tureckich. Starcy i dzieci musieli śmiercią odpokutować ucieczkę swych krewnych. Baszy Skutari głównie los Kuczian przypisują, on to bowiem sprawił obietnicami i podarunkami, że porzucili neutralność, w któréj dotąd zostawali, a potem zostawił ich losowi. Gminy tureckie Klimenti, Grudale itd. czekały tylko znaku baszy, by Kuczianom na pomoc pospieszyć, ale naprózno. Pomoc w właściwym czasie nadeszła, byłaby Kuczianom zapewniła niezależność, albo przynajmniéj zyskała im korzystną kapitulacyę. Spodziewają się z tego powodu nowych zatargów pomiędzy Portą a Czarnogórzem.

Księstwa Naddunajskie.

Gazetta de Moldavia z 24. Lipca podaje następujące sprawozdanie o uroczystem wprowadzeniu na kajmakanat Mołdawii Teodora Balsz i udzieleniu mu inwestytury, w dniu 23. p. m.:

»Wczoraj o godz. 11. rano zgromadzili się w sali tronowéj metropolita, biskupi i wyższe duchowieństwo, ministrowie, naczelnicy wydziałów, akademia, ciało dyplomatyczne, dowódzca korpusu okupacyjnego jenerał major Gablentz, jenérał Rezniczek, wielka liczba bojarów i wyżsi oficerowie. Wojska tworzące załogę i oddział ces. austryackich grenadyerów stanęły w paradnym szyku na placu przed pałacem. Po 11. godz. udało się dwóch adjutantów i orszak dworski do hotelu zajmowanego przez Kiamil beja, by go uroczyście przeprowadzić do pałacu, gdzie przyjęty został przez J. Eks. kajmakana otoczonego ministrami i adjutantami. Komisar sułtański przybywszy do sali tronowéj i zasiadłszy na swém miejscu, wręczył kajmakanowi w obliczu świetnego zgromadzenia firman cesarski; kajmakan przyjąwszy go z zwykłemi ceremoniami oddał go sekretarzowi stanu księciu Janowi Ghice, a ten następnie dragomanowi Argenti, który go odczytał w tureckim języku. Po czem sekretarz stanu odczytał go w tłumaczeniu po rumuńsku. Firman brzmi:

»Cesarski firman do wielkiego wornika Teodora Balsz, w połowie miesiąca Zilcade 1272 r. (w połowie Lipca 1856 r.). Gdy minął okres władzy księcia Grzegorza Ghigi, mianowanego przezemnie wojewodą Mołdawii, będącéj częścią mojego państwa, nastąpiło odwołanie go z urzędu. Pragnąc szczęścia wszystkich moich poddanych, najwyższą i dobrotliwą wolą moją jest utrzymać i potwierdzić przywileje przyznane wam *ab antiquo* przez Wysoką Portę, wewnętrzny zarząd i ustawy kraju ulepszyć odpowiednio do szczęścia jego mieszkańców.

Postanowiono w powszechnym traktacie zawartym szczęśllwie, nadać krajowi prawa zasadnicze ustanowione po gruntownych obradach. Nadszedł czas wykonania tego postanowienia; wiedząc jak ważną jest rzeczą, aby podczas tych narad władza krajowa sprawowana była z zupełną bezstronnością, a gdy ty kajmakanie znanym mi jesteś ze swéj wierności, prawości, miłości ojczyzny i sprawiedliwości, powierzono na mój rozkaz twéj wierności i baczności namiestnictwo w Księstwie (kajmakana w województwie), i ustanowiono cię naczelnikiem tymczasowego rządu aż do mianowania nowego wojewody, który wybrany i mianowany będzie według przyszłéj ustawy krajowéj.

Dopóki istniejąca ustawa nie będzie poprawioną i uzupełnioną, postępować należy według jéj zasad; wszystko zaś to co stało się mimo lub przeciw ustawie uważane być ma za bezprawne i nieistniejące. Tą drogą masz postępować sprawując tymczasowo władzę powierzoną twéj przezorności. Gdy zaś później mają być zbadane życzenia mieszkańców kraju co się tyczy wewnętrznych reform, o czem uwiadomieni zostaną przez mój ces. firman, obowiązkiem jest mieszkańców oczekiwać téj chwili w zupełnem pusłuszeństwie; ty zaś działając sprawiedliwie i słusznie, uważać będziesz szczególniéj na utrzymanie porządku w kraju. Jest przeto moją najwyższą wolą, byś przedsięwziął kroki odpowiednie tym zasadom, a w każdym razie starał się zapewnić szczęście mieszkańców.

Dla wyjaśnienia ci tego co się stało i wskazania twego obowiązku, wydany został niniejszy firman z mojéj cesarskiéj kancelaryi. Jak tylko moja najwyższa wola będzie ci znajomą, baczyć będziesz na wykonanie moich rozkazów.«

Po odczytaniu firmanu działa dały 21 strzałów, a wojsko broń zaprezen-

towało. Po czem komisarz sułtański Kiamil bej w następujący sposób przemówił:

»Panowie! J. C. Mość sultan postanowił położyć koniec władzy księcia Ghiki i wybrał wielkiego wornika Teodora Balsz, by rządził krajem w charakterze kajmakana (namiestnika). Znajoma wam jest wysoka i gorliwa opieka sułtana, a postanowienia traktatu paryskiego są nowym tego dowodem. Zasadnicza ustawa kraju będzie przejrzana, by poprawić wewnętrzny zarząd, powiększyć i zabezpieczyć szczęście mieszkańców.« Przemowę swoją kończy komisarz wzywając Mołdawian do zachowania się spokojnego i godnego.

Na mowę tę odpowiedział kajmak wyrażając wdzięczność dla sultana i pojęcie ważności swoich obowiązków, zwykłemi przy takich okolicznościach słowami. Przemowa jego nic ważnego nie zawiera.

Najsilniéj w firmanie uderza miejsce polecające Mołdawianom, by teraz wstrzymali się od wszelkiego wyrażania swych życzeń i opinii, gdyż następny firman wyznaczy im do tego chwilę i sposób.

Po odczytaniu firmanu i mowach nastąpił przegląd wojsk a potem wielka uczta dla komisarza sułtańkiego.

— Według listu z Jass 25. Lipca zamieszczonego w Ost. Deut. Post, wszyscy ministrowie podali się do dymisyi i nowe ministeryum utworzone będzie. Kiamil bej miał odjechać 26. do Bukaresztu dla wprowadzenia uroczyście do władzy nowego kajmakana w Wołoszczyznie, ks. Aleksandra Ghika. (Czas)

Rozmaite wiadomości.

— Jak wiele dobrego można czynić z pięknym talentem, a do tego przy dobrych chęciach i szlachetnych popędach, świeży tego dowód mieliśmy w Salzbrunn, gdzie pomiędzy używającemi wód mineralnyck, bawi także wiele osób tak z kraju tutejszego jak i z saméj Warszawy. Pomimo wszelkich potrzeb tamże zapewnionych, czuć się jednak dawał bawiącym gościom brak kościoła; bo chociaż jest tam jedna świątynia katolicka, ta jednakże znacznie jest zniszczoną. Niebawem téż powstała piękna myśl w pięknych sercach kilku naszych Warszawianek, a myślą tą było zebranie jakiego funduszu, albo na odnowienie starego kościoła, albo wzniesienie nowéj kaplicy w bliskości źródła. Dnia więc jednego rozeszła się wieść o koncercie, mającym się dać w tym chwalebnym celu przez dwie Polki z Warszawy, a Polkami temi były znane z pięknego talentu swego panna Zofia Malhomme, jako fortepianistka, i panna Izabella Miecznikowska jako śpiewaczka. Bawiący u wód goście zebrali się licznie i tym sposobem z funduszu 400 tal., położyli niejako węgielny kamień zamierzonemu planowi. Z tém większą przyjemnością donosimy o tym fakcie, że w chwili kiedy dzieło uwieńczone zostanie skutkiem, śmiało powtórzymy, iż zawdzięczyć je należy pięknym i szlachetnym Polkom!

— Palma i plama są wyrazy z jednych liter złożone, a przecie razem z sobą być niemogą: bo ten tylko ma prawo do pierwszéj, kto nigdy nieokrył się drugą.

— Pewien młynarz pędził osła. Spotkawszy go jakiś trefniś zawołał: »A gdzież to we dwóch idziecie?« »Idziemy po siano dla nas trzech,« odpowiedział młynarz.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Sierpnia.

Pszenica 78—104 tal.

Żyto 56—66 tal., na Sierpień $58\frac{1}{2}$—$59\frac{1}{2}$—59—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $57\frac{1}{2}$—$58\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $56\frac{1}{2}$—58—$57\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $55\frac{1}{2}$—$56\frac{1}{2}$—56 tal., na dostawę wiosenną $53\frac{3}{4}$—54 tal.

Jęczmień 48—53 tal.

Owies 35—39 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień $17\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{6}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{3}$ tal.

Łój $16\frac{5}{6}$— 17 tal.

Okowita bez beczki 34——$33\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień $32\frac{1}{2}$—34 tal., na Sierpień Wrzesień $32\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 31—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 29—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 7. Sierpnia.

Żyto na Lipiec 59—$58\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 58 tal., na Wrzesień Październik 57 tal., na dostawę wiosenną $52\frac{1}{3}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{11}$ tal.

Okowita bez beczki $10\frac{3}{8}$ proc., z beczką $10\frac{1}{2}$ proc., na Lipiec $10\frac{3}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $14\frac{7}{8}$ proc., na Sierpień Wrzesień $14\frac{7}{8}$ proc., na Wrzesień Październik $11\frac{5}{8}$—$\frac{1}{3}$ proc., na Październik Listopad $12\frac{1}{4}$ proc., na dostawę wiosenną 13 proc.

Przybyli do Poznania 8. Sierpnia.

BAZAR: Sikorski z Kosztowa, Moszczeński z Stempuchowa, Lubieński z Kiączyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Weioenbusch z Berlina, Giżycki z Szamotuł, Treskow z Wierzonki, Stoltenburg z Ceradza.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Brunner z Magdeburga, Wallach z Kassell, May i Reichel z Berlina, Gehrke i Korn z Kipska, Neukranz z Lwówka, Rackwitz z Góry.
HOTEL DU NORD: Otocki z Gogolewa, Trąmpczyńska z Środy, Aren z Szczecina, Löwenthal i Wegner z Neuwedell.
HOTEL BAWARSKI: Koszutski z Dziadkowa, Hövel z Stolpi, Schöpplenberg z Kistrzyna, Hainski i Zietzoldt z Wronek.
POD CZARNYM ORŁEM: Malczewski z Toniszewa, Drzeński z Bożejewa, Pokłatecka z Ossowa.
HOTEL BERLINSKI: Chorus z Wrocławia, Blumberg z Kłecka, May z Mühlhausen, Galzki z Śremu, Luhme z Berlina, Kirsłen z Strzelna, Pinksohn z Schmiedeberg, Jachmann z Rybna, Hemmerling z Wrzeéni, Emons z Aachen.
HOTEL PARYZKI: Radoński z Siekierek, Sławoszewski z Ustaszewa, Czapski z Kuchar, Szczepkowski z Krzyżanowa, Kozicki z Mąkownicy, Dobrowolski z Środy, Funtowicz z Miłosławia, Robińska z Krotoszyna.
HOTEL WIEDENSKI: Liébich z Hamburga.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Teschner z Skwierzyny, ul. Magazynowa 15.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 11. b. m. w mieście Zaniemyślu jarmark niniejszém znosi się.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1856.

Królewska Rejencya,
wydział spraw wewnętrznych.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Majętność szlachecko-rycerska Boczków I i II. części w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie Odolanowskim położona, do Nepomucena Wąsowskiego dziedzica należąca, 1817 mórg 149 prętów □ obejmująca, sądownie oszacowana na 33,221 Tal. 24 Sgr. 1 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym, mapą i rejestrem rozmiarowym w registraturze, ma być dnia 24. Stycznia 1857. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Właściciel, Jan Nepomucen Wąsowski, którego pobyt jest niewiadomym, jako téż niewiadomi z pobytu wierzyciele hipoteczni Rychard i Edward Colomb i wdowa Joanna z Baumüllerów Colomb zapozywają się na powyższy termin niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy z należytości realnéj z księgi hipotecznéj niewynikającéj zaspokojenia z summy szacunkowéj poszukują, wzywają się, ażeby się ze swą pretensyą do Sądu subhastacyjnego zgłosili.

Ostrów, dnia 28. Kwietnia 1856.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 7. Sierpnia 1856	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$		$86\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$		—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$		$101\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$		$92\frac{7}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—		111
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	-	100

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 8. Sierpnia 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	—	—	—	—	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	2	7	6	2	12	6
Żyta nowego	1	27	6	2	2	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	26	—	1	22	6
Jęczmienia małego	1	15	—	1	17	6
Owsa, szefel	1	7	6	1	10	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	20	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	7	—	—	8	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 7. Sierpnia	31	15	—	32	—	—
dnia 8. »	32	7	6	32	22	6